



Sygn. akt III PK 13/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko G. S.A. w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, odszkodowanie i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W.

z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**1. oddala skargę kasacyjną;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1590 (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powódka D. B. pozwem z dnia 10 października 2012 r. domagała się ustalenia pomiędzy nią, a stroną pozwaną G. S.A. z siedzibą w W. istnienia stosunku pracy, uznania wypowiedzenia za bezskuteczne i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, ewentualnie zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę w wysokości 3.577,64 zł, a także zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Strona pozwana G. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2013 r. rozszerzyła powództwo, domagając się dodatkowo zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 13.960,62 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w latach 2010-2012 wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem częściowym z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Powódka D. B. w dniu 17 stycznia 2014 r. zaskarżyła powyższy wyrok częściowy apelacją. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. oddalił apelację powódki i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.

Powódka w dniu 22 lipca 2014 r. wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W..

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w W. w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 22 § 1, 11 i 12 k.p., art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym i przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz z art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Uznał, że kasacja zasługiwała na uwzględnienie wobec oczywistej zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego i kasacyjnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien rozstrzygnąć wymienione w uzasadnieniu kwestie mając przede wszystkim na uwadze zmiany zakresu obowiązków powódki, faktycznie wykonywane przez nią czynności w spornym okresie, tj. od lipca 2009 r. oraz charakter jej wynagrodzenia w tym czasie. Sąd Rejonowy powinien ustalić, czy powódka wykonywała czynności agencyjne w rozumieniu art. 758 k.c. lub czy takie czynności nadzorowała.

Powódka na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r. oświadczyła, że domaga się ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. powódka podała, że podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie i wnosi o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy

nią a stroną pozwaną w okresie od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., zasądzenie na jej rzecz kwoty 3.577,64 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, kwoty 13.960,62 zł tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w latach 2010 - 2012 wraz z ustawowymi odsetkami.

Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w W. , sygn. akt IV P (...), po rozpoznaniu sprawy z powództwa Doroty Barteckiej przeciwko G. S.A. w Warszawie o ustalenie istnienia stosunku pracy, odszkodowanie i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w pkt I powództwo oddalił; w pkt II nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej; w pkt III nie obciążył powódki kosztami sądowymi, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie oparte zostało o następujący stan faktyczny:

Powódka od dnia 21 stycznia 2004 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą D. z siedzibą w W. , przy ul. W.. Przedmiotem działalności prowadzonej przez powódkę jest działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych.

Przedmiotem działalności strony pozwanej G. S.A. w W. , są ubezpieczenia na życie oraz działalność pomocnicza związana z ubezpieczeniami i funduszami emerytalno - rentowymi.

W dniu 14 sierpnia 2000 r. strony zawarły umowę agencyjną nr (...), na podstawie której powódka zobowiązała się do stałego pośrednictwa przy zawieraniu umów ubezpieczenia oraz zawieraniu umów ubezpieczenia w imieniu i na rzecz G. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w granicach udzielonego pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy.

Czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego obejmowały czynności:

1. pozyskiwania klientów, oferowania im zawarcia umów ubezpieczenia oraz zapoznawanie zainteresowanych z ogólnymi warunkami umów ubezpieczenia G.,

2. doręczanie osobom zawierającym umowę ubezpieczenia ogólnych warunków ubezpieczenia,

3. bieżącej obsługi klientów związaną z wypełnianiem wniosków ubezpieczeniowych, kontynuacją i wznawianiem umów ubezpieczenia.

Oprócz tego agent był zobowiązany m.in. do realizowania planów sprzedaży G., pomocy klientom, wystawiania dokumentów potwierdzających zawarcie umowy ubezpieczenia, obliczanie składki ubezpieczeniowej, wypłacania zainkasowanych składek, rozliczania się z G. z zainkasowanych składek, obsługi klienta w czasie trwania umowy, prowadzenia ewidencji dokumentów, przygotowywania raportów z realizacji planów sprzedaży, udziału w szkoleniach, naradach, zebraniach, konferencjach organizowanych przez G., brania udziału w akcjach marketingowych.

Umowa nie przewidywała, że strona pozwana będzie kierować działaniami powódki.

Umowa została zawarta na okres próbny trzech miesięcy kalendarzowych, który rozpoczął się w dniu zawarcia umowy, a po upływie tego okresu umowa uległa przedłużeniu na okres 1 roku.

Począwszy od dnia 1 stycznia 2001 r. strony rozszerzyły zakres obowiązków powódki. Od tego dnia powódka kierowała grupą agentów współpracujących z Oddziałem G. w W.

Obowiązki U. obejmowały:

1) opiekę nad grupą agentów, której celem jest wypełnianie planów sprzedaży G.,

2) rekrutację nowych agentów oraz udział w procesie decyzyjnym podczas ich zatrudniania,

3) szkolenie agentów i kandydatów na agentów i współudział w podwyższaniu ich kwalifikacji,

4) motywowanie agentów do efektywnej i intensywnej pracy,

5) troszczenie się o to, aby jakość usług świadczonych przez agentów odpowiadała wymogom stawianym przez G.,

6) zbieranie sprawozdań z działalności agentów i zdawanie odpowiednich raportów do oddziałów,

7) składanie sprawozdań o wszelkich nieprawidłowościach w pracy agentów,

8) zapewnienie efektywnego i pewnego obiegu dokumentów, gotówki i raportów,

9) sprawiedliwy podział klientów zdobytych przez oddział między agentów swojej grupy,

10) stosowanie się do wskazówek kierownictwa oddziału ewentualnie do wskazówek dyrekcji generalnej,

11) troszczenie się o to, aby powierzone mu przedmioty były wykorzystywane tylko określonych przez firmę celów.

Następnie strony zawarły aneks zmieniający do umowy agencyjnej nr (...) wraz z porozumieniem o spłacie zaliczek i załącznikami.

W dniu 1 września 2002 r. strony rozwiązały za porozumieniem umowę agencyjną z dnia 14 sierpnia 2000 r., Nr (...).

Jednocześnie, w tym dniu, strony zawarły nową umowę agencyjną nr (...), na podobnych warunkach jak w dniu 14 sierpnia 2000 r. Nadto, strony ponownie rozszerzyły zakres obowiązków powódki, nie zmieniając sytuacji prawnej i w zasadzie nie zmieniając zakresu obowiązków powódki w stosunku do ostatniego rozszerzenia zakresu z dnia z dnia 01 września 2002.

W dniu 10 lutego 2004 r. strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy wraz z utrzymaniem rozszerzenia z dnia 25 października 2002 r., jako obowiązującej umowy agencyjnej wraz z załącznikami.

W dniu 15 lutego 2005 r. powódka zawarła umowę o współpracy z G. Spółka z o.o. z siedzibą w W., na mocy, której zobowiązała się do stałego, osobistego wykonywania czynności agencyjnych w imieniu G. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w granicach udzielonego imiennego upoważnienia stanowiącego załącznik do umowy.

Tego samego dnia, pomiędzy powódką a G. i G., zostało zawarte porozumienie, na mocy którego powódka została agentem ubezpieczeniowym G., przestała prowadzić działalność agencyjną na rzecz strony pozwanej, jak również rozszerzenie zakresu obowiązków powódki na stanowisku Kierownika Zespołu Współpracowników. Nadto, powódka zobowiązała się stałego, osobistego wykonywania czynności akwizycyjnych w rozumieniu ustawy o organizacji i

funkcjonowaniu funduszy emerytalnych w imieniu G. na rzecz G. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 10 lipca 2009 r. G. S.A. z siedzibą w W. (zwana dalej G. ) i D. B. , przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą D. ul. W. w W. (zwana dalej Agencją) zawarły umowę o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego. Powódka zobowiązała się do stałego pośredniczenia, przy zawieraniu umów ubezpieczenia w imieniu G. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w granicach udzielonego pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy.

Strony umowy ustaliły, że wszelkie obowiązki związane z wykonywaniem pośrednictwa ubezpieczeniowego powódka będzie wykonywać poczynając od dnia zarejestrowania jej przez G. w Rejestrze Agentów, jako Agentu Ubezpieczeniowego.

Czynności agencyjne obejmowały w szczególności:

1) pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia polegające na pozyskiwaniu klientów, oferowaniu im zawarcia umów ubezpieczenia oraz zapoznawaniu zainteresowanych z ogólnymi warunkami umów ubezpieczenia G.,

2) doręczanie osobom zawierającym umowę ubezpieczenia ogólnych warunków ubezpieczenia i innych niezbędnych dokumentów określonych przez G. w przepisach wewnętrznych,

3) bieżącą obsługą klientów.

Powódka zobowiązała się m.in. do pomocy klientom w wypełnianiu wniosku i dodatkowych formularzy niezbędnych do zawarcia umowy ubezpieczenia, przekazywania klientom wniosków ubezpieczeniowych, obliczania składki ubezpieczeniowej, przekazywania do G. kopii pokwitowań stanowiących dowód wpłaty za ubezpieczenie, informowania klienta o trybie postępowania, określonego w procedurach do ogólnych warunków ubezpieczeń, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Umowa stanowiła również, że powódka ponosi samodzielnie wszelkie koszty swojej działalności oraz reguluje wszelkie zobowiązania finansowe związane z realizacją umowy.

Z tytułu świadczenia przez powódkę usług G. zobowiązał się do wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego, na warunkach określonych w załączniku do umowy.

Umowa o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego została zawarta na czas nieokreślony. Strony zastrzegły możliwość jej wcześniejszego rozwiązania przez każdą ze stron, na warunkach określonych w § 15. G. mogła rozwiązać umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia, w szczególności w razie zajścia okoliczności wymienionych w § 16 ust. 1-5.

Załącznik nr 2 do umowy określał szczególne warunki wypłacania przez G. wynagrodzenia prowizyjnego.

W kolejnych latach umowa była wielokrotnie aneksowana.

Aneksem nr (...) z dnia 1 lipca 2009 r. strony ustaliły, że wprowadzają § 3 ust. 3 do umowy o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego, który otrzymuje brzmienie „G. może powierzyć agentowi wykonywanie innych czynności, na zasadach określonych w odrębnych załącznikach”. Jednocześnie powódka została Menedżerem Filii w W. Oddziału w W. (wykonywała zadania szkoleniowe w stosunku do zespołu osób uprawnionych do wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego, tzw. Filię).

Prowadzenie Filii przez powódkę odbywało się w szczególności poprzez:

- 1) utrzymywanie stałych godzin otwarcia Filii, w dzień roboczy od godz. 8.00 do godz. 18.00,
- 2) skuteczną rekrutację rozumianą, jako pozyskiwanie kandydatów na agentów wyłącznych i multiagentów,
- 3) realizację planów produkcji brutto Filii oraz związane z tym wyznaczaniem poszczególnym agentom wyłącznym i multiagentom wchodzącym w skład Filii celów sprzedażowych,
- 4) kontrolę działalności Filii.

Strony ustaliły, że za wykonywanie przez menedżera ww. czynności, w danym okresie rozliczeniowym Generali zobowiązane jest do wypłaty wynagrodzenia – miesięcznego wynagrodzenia F. w stałej kwocie 600 zł miesięcznie na zasadach określonych w § 2, tj.: za rozwijanie działalności Filii w ciągu pierwszych dwóch miesięcy od otwarcia Filii rozumiane, jako skuteczna rekrutacja asystentki oraz pośredników, oraz realizację planu produkcji brutto i sprzedaży OFE. Nadto, menedżer był uprawniony do otrzymania nadprowizji. Podstawą naliczenia nadprowizji była wysokość prowizji pierwszorocznej agentów i

multiagentów od konkretnych umów ubezpieczenia. Strony ustaliły, że co miesiąc Menedżer otrzymuje premię odnowieniową.

Z dniem 10 lipca 2009 r. strona pozwana powierzyła powódce funkcję Terenowego Menad; Sprzedaży (TMS) ubezpieczeń na życie oraz otwartych funduszy emerytalnych. W zakresie pierwszego z nich, powódka zobowiązała się do realizacji planu sprzedaży określonego w dokumencie „Plan Sprzedaży”, poprzez wykonywanie zadań związanych z nadzorem i organizacją czynności agencyjnych.

Realizacja planu sprzedaży i wykonywanie zadań związanych z nadzorem i organizacją czynności agencyjnych odbywało się w szczególności poprzez:

1) rekrutację multiagencji i agentów, znajdujących się w przyporządkowanym okręgu,

2) szkolenie pośredników ubezpieczeniowych w zakresie produktów znajdujących się ofercie G., obowiązujących procedur dotyczących zawierania umów ubezpieczeń, obowiązujących regulacji wewnętrznych G. dotyczących współpracy z Oddziałem oraz Centralą w tym prowadzenie szkoleń KNF,

3) stały nadzór nad pośrednikami ubezpieczeniowymi polegający na zapewnieniu odpowiedniej ilości właściwych druków ścisłego zarachowania służących do zawierania umów ubezpieczenia, dbaniu o jakość produkcji realizowanej przez pośredników ubezpieczeniowych rozumianą, jako kompletność dokumentacji ubezpieczeniowej, czytelność wypełniania wniosków, dbaniu o zgodne z procedurami wewnętrznymi G., dostarczanie zawartych umów ubezpieczenia do Oddziału G., informowaniu pośredników ubezpieczeniowych o zmianach w produktach znajdujących się w ofercie G., o przepisach wewnętrznych, w szczególności w zakresie obsługi klienta oraz zasad etyki obowiązujących w G. i przekazywaniu innych informacji oraz materiałów, motywowaniu pośredników ubezpieczeniowych.

W związku z wykonywaniem obowiązków TMS G. zobowiązało się do wpłaty, i w odstępach miesięcznych na rzecz powódki nadprowizji. Podstawą naliczenia nadprowizji była wysokość prowizji Pośredników ubezpieczeniowych od umów ubezpieczenia wymienionych w ust. 2 pkt 1-13. Nadto powódce przysługiwała

premia odnowieniowa, na zasadach określonych w § 5 dokumentu regulującego zasady powierzenia powódce obowiązków TMS.

Strony ustaliły, że zasady wystawiania rachunków (faktur) zostały uregulowane w umowie o wykonywanie pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Powódka zobowiązała się również do szkolenia osób wykonujących czynności akwizycyjne na rzecz G. , w szczególności w zakresie obsługi klienta.

Strony postanowiły, że wynagrodzenie należne Menadżerowi ustalane będzie w oparciu o należną Agentom wchodzącym w skład grupy szkolonej przez Menadżera prowizję. Wynagrodzenie było obliczane, jako ułamek pierwszej składki przekazanej Funduszowi z tytułu umów o członkostwo typu I i II przez Agentów należących do grupy szkolonej przez Menadżera lub jako ułamek prowizji z tytułu wypłat transferowych przekazanych Funduszowi należnej Agentom należącym do grupy szkolonej przez Menadżera.

Zapłata wynagrodzenia miała nastąpić w oparciu o fakturę wystawianą przez powódkę - w terminie 7 dni od dnia, w którym zostały spełnione warunki uzasadniające zapłatę wynagrodzenia.

Z dniem 1 stycznia 2012 r. na podstawie umowy agencyjnej nr (...) powódka została Agentem Koordynatorem. W zakresie obowiązków powódki pozostawały czynności agencyjne, tj. pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia oraz czynności współdziałania z pośrednikami pracującymi bezpośrednio w procesie sprzedaży.

G., jako strona dająca zlecenie przekazywała powódce dokumenty i informacje potrzebne do prawidłowego wykonania zobowiązania, m.in. wzorce umów stosowane w stosunkach z klientami.

Menedżerowie Filii innych Oddziałów współpracowali ze stroną pozwaną na zasadach umowy agencyjnej. Żaden z nich przy wykonywaniu tych czynności nie był objęty stosunkiem pracy.

W związku z powyższym powódka wyszukiwała potencjalnych agentów ubezpieczeniowych do współpracy ze stroną pozwaną, a następnie nadzorowała ich i szkoliła. Każdy z nich miał zawartą umowę z bezpośrednio z G. S.A. Powierzone czynności powódka wykonywała na terenie W. .

Powódka, tak jak pozostali Menedżerowie Filii, korzystała z pomieszczenia, w którym wykonywała część powierzonych obowiązków. Każdy z Menedżerów miał dostęp do wewnętrznych systemów G. - bazy klientów oraz systemu sprzedażowego M.. Umowę najmu lokalu zawierała strona pozwana w swoim imieniu, a następnie udostępniała w nim sprzęt (telefony) i meble biurowe. Menedżerowie Filii, w tym powódka, korzystali z pomocy asystenta zatrudnionego bezpośrednio przez G. S.A. Placówki, w tym kierowana przez powódkę, były czynne w godz. od 8.00 do 17.00. Zazwyczaj Oddział zamykała i otwierała powódka, przy czym zdarzało się, że w tej czynności wyręczała ją asystentka, kiedy powódka musiała wykonać czynności w terenie (szkolenia, spotkania z klientami). Strona pozwana nie wyciągała żadnych konsekwencji, jeżeli powódka w danym dniu nie była obecna w Oddziale.

Każdy z Menedżerów Filii samodzielnie organizował swój czas pracy. U strony pozwanej nie funkcjonowały listy obecności. W przypadku niezdolności do pracy menedżerowie nie korzystali ze zwolnień lekarskich, pracowali wówczas z domu. Urlopy wypoczynkowe wymagały zgłoszenia bezpośredniemu przełożonemu. Nieobecność menedżera nie wpływała na wysokość nadprowizji, która była uzależniona od wyników pracy agentów, których Menedżer i szkolił oraz nadzorował wykonywane przez nich obowiązki.

Strona pozwana prowadziła nadzór nad realizacją planów sprzedaży, co następowało na podstawie raportów zdawanych przez powódkę Dyrektorowi Oddziału. Przełożony nie ingerował kiedy i w jakich godzinach powódka wykona powierzone obowiązki. Zdarzało się, że tak jak Menedżerowie powódka pracowała po 10-12 godzin na dobę. W pewnym momencie strona pozwana wprowadziła obowiązek raportowania czynności (zaplanowanych i przeprowadzonych).

W spornym okresie powódka nie miała zakazu wykonywania czynności agencyjnych na rzecz G. S.A.

Strona pozwana miała w zwyczaju zawieranie umów o pracę z osobami, które obejmowały stanowiska Dyrektorów Filii.

W dniu 14 września 2012 r. G. S.A. rozwiązało z powódką umowę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, wskazując, że umowa ulegnie rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2012 r.

Pismem z dnia 24 września 2012 r., skierowanym do strony pozwanej, powódka wskazała, iż w związku z przekazaniem w dniu 20 września 2012 r. zespołu pracowników, nad którymi sprawuje bezpośredni, bieżący nadzór oraz obowiązkiem zwrotu służbowego sprzętu: komputera przenośnego oraz telefonu komórkowego wnosi o wskazanie stanowiska, na którym ma nadal wykonywać pracę.

Jednocześnie wskazała, że bez konsultacji z nią obowiązki zostały powierzone:

- w zakresie sieci wyłącznej Panu M. K. ,
- w zakresie sieci multiagencyjnej Pani M. S. .

Powódka wniosła o niezwłoczne przekazanie uzgodnionego planu sprzedażowego, w oparciu o który ustalane jest jej wynagrodzenie.

W odpowiedzi, strona pozwana wskazała, że w okresie wypowiedzenia powódka z zwolniona ze świadczenia obowiązków określonych w umowie agencyjnej.

Powódka w spornym okresie pozostawała równocześnie w stosunku prawnym na podstawie umowy agencyjnej z G. S.A. z siedzibą w W. .

W trakcie współpracy z G. . S.A. w W., powódka nie zwracała się o zawarcie umowy o pracę.

Przez cały okres współpracy z G., powódka otrzymywała wynagrodzenie na podstawie rachunków.

Z rachunków przedstawionych przez powódkę wynika, że w 2010 r. przepracowała 476 godzin nadliczbowych, za co winna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 5.876,12 zł, w 2011 r. przepracowała 411 godzin nadliczbowych, za co winna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 6.909,80 zł, natomiast w roku 2012 r. przepracowała 166 godzin, za co winna otrzymać wynagrodzenie 2.074,70 zł.

Po porównaniu kwot wynagrodzenia prowizyjnego otrzymywanego przez powódkę w G. S.A. w stosunku do G. S.A. kwoty wynagrodzenia uzyskanego przez powódkę w G. S.A. stanowią 20% kwot wynagrodzenia otrzymywanego przez powódkę ogółem w obu Towarzystwach: G. S.A. oraz G. S.A.

Przyjmując te same proporcje należałoby przyjąć, że również czas pracy należałoby rozliczyć według tych proporcji.

Wykonując pracę dla G. S.A., w tym samym czasie powódka nie mogła wykonywać pracy dla G. S.A.

Przyjmując pracę powódki 10 godzin dziennie łącznie, uwzględniając proporcje czasu, nie jest możliwe wystąpienie godzin nadliczbowych w G. S.A.

Przy uznaniu, że powódkę w okresie od dnia 10 lipca 2009 r. łączyła z G. S.A. umowa o pracę, a czynności wykonywane były wyłącznie dla G. S.A., hipotetyczna kwota dopłat do godzin nadliczbowych, liczona według ilości godzin podanych przez powódkę wyniosłaby w 2010 r. 1.221,82 zł, w 2011 r. 868,23 zł, natomiast w 2012 r. 345,62 zł.

Uwzględniając wykonywane przez powódkę usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego dla G. S.A. oraz G. S.A. godziny nadliczbowe nie występują.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy uznał, że od dnia 10 lipca 2009 r. strony łączyła umowa agencyjna. Brak było podstaw do uznania, że intencją stron w tym okresie było zawarcie umowy o pracę. W rozważaniach Sąd pominął etap współpracy stron w poprzednich latach, ponieważ powódka nie kwestionowała, że nawiązała współpracę ze stroną pozwaną, jako agent ubezpieczeniowy, w szczególności w tym celu założyła działalność gospodarczą.

Sąd doszedł do przekonania, że także od dnia 10 lipca 2009 r. powódka świadomie wybrała cywilnoprawną formę świadczenia czynności.

Za powyższym przemawiają przede wszystkim dokumenty złożone przez powódkę do akt sprawy, wśród których znajduje się nie tylko umowa o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego z dnia 10 lipca 2009 r., ale aneksy i załączniki do umowy, w których strony rozszerzały zakres obowiązków powódki - w taki sam sposób, jak to czyniły w latach poprzednich.

Sąd zwrócił uwagę, że stroną umowy z dnia 10 lipca 2009 r., była powódka, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, pośrednictwo ubezpieczenia jest działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2016 r., poz. 1829). Agentem ubezpieczeniowym zgodnie z art. 7 ust. 1 cytowanej ustawy, jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy

agencji, zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych. Czynności te mogą być wykonywane wyłącznie przez osobę fizyczną spełniającą określone ustawą wymogi sprecyzowane w art. 9 ust. 1 ustawy. Czynności agencji nie muszą być wykonywane osobiście przez agenta nawet wówczas, kiedy jest on osobą fizyczną. Mogą być one wykonywane przez podmioty działające w imieniu i na rzecz agenta, przez tzw. Pośredników agencji.

Zobowiązanie agenta na tle definicji zawartej w art. 758 k.c. obejmuje samodzielne (w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa), stałe działanie (pośredniczenie) na rachunek dającego zlecenie oraz polegające na zawieraniu takich umów w imieniu dającego zlecenie.

Powierzenie powódce w 2009 r. stanowiska Menedżera Filii w W. Oddziału w W. pozwanej Spółki nie zmienia nadal faktu, że strony łączyła umowa agencji.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka wiedziała, że jej współpraca ze stroną pozwaną może opierać się wyłącznie na umowie agencji, albowiem taki system funkcjonował w G., co w złożonych zeznaniach potwierdzili świadkowie, którzy podobnie jak powódka zajmowali stanowiska Menedżerów Filii i przyznali, że ze stroną pozwaną współpracowały na podstawie umowy agencji. Żadne z nich nie było w tym czasie zatrudnione w oparciu o umowę o pracę.

Co istotne, Sąd uwzględnił okoliczność, że w przedmiotowym aneksie do umowy nie zastrzeżono, że w okresie pełnienia funkcji Menedżera Filii, powódkę obowiązuje zakaz stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia w imieniu G.. Powyższe w złożonych zeznaniach przyznała wyraźnie sama powódka. W związku z tym, należało uznać, że w spornym okresie strona pozwana powierzyła powódce nowe obowiązki, czego jednak nie można utożsamiać z wolą zawarcia stosunku pracy. Polegały one m.in. na zarządzaniu, szkoleniu agentów i współpracowników. Powódka w dalszym ciągu była agentem G..

Sąd Rejonowy podkreślił, że wbrew zeznaniom powódki, jak wynika z materiału dowodowego sprawy, nie miała obowiązku pracy w godz. od 8.00 do 17.00. Wprawdzie powódka na mocy aneksu była zobowiązana do utrzymywanych stałych godzin otwarcia Filii, jednak jak sama wskazała, w tym czasie wykonywała również pracę w terenie. D. B. nie była obowiązana do otwierania/zamykania Filii, które to czynności mogła powierzyć asystentce. Co istotne, należy zauważyć, że

strona pozwana nie wyciągała w stosunku do powódki żadnych konsekwencji, jeżeli była nieobecna w Oddziale. Identyczne zasady funkcjonowały we wszystkich innych Oddziałach.

Sąd doszedł do przekonania, że wynagrodzenie powódki było ściśle uzależnione od wyników sprzedaży agentów. Jak wynika z aneksu umowy powódka otrzymywała wynagrodzenie stałe, tzw. miesięczne wynagrodzenie F. w wysokości 600 zł, oraz wynagrodzenie nadprowizyjne - ustalane jako wysokość prowizji pierwszorocznej agentów i multiagentów od umów ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie świadczy o nawiązaniu stosunku pracy okoliczność, że powódka miał obowiązek osobistego świadczenia pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy wynika z samej istoty umowy agencyjnej. Ponadto zauważyć należy, że osobiste wykonywanie powierzonych czynności jest charakterystyczne nie tylko dla stosunku pracy, ale również dla umów cywilnoprawnych. Ten element nie może zatem przesądzać o nawiązaniu przez strony stosunku pracy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził argumentacji powódki, że wykonywała pracę pod kierownictwem pracodawcy. Powyższe należy odróżnić od nadzoru, który strona pozwana wykonywała w oparciu o przepis art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym i który stanowi, że nadzór, nad działalnością agenta ubezpieczeniowego, sprawuje zakład ubezpieczeń, na rzecz którego działa agent ubezpieczeniowy. Zarówno dowody z dokumentów, zeznania świadków wskazują, że nadzór był sprawowany przez stronę pozwaną w zakresie realizacji przez powódkę planów sprzedażowych. Co istotne, nikt nie organizował pracy powódki, która sama decydowała o sposobie wykonania powierzonych obowiązków, o czasie i miejscu. Nie ulega wątpliwości, że powódka była samodzielna w trakcie realizacji swojego zobowiązania. W szczególności nikt nie weryfikował czasu pracy powódki, ponieważ u strony pozwanej nie istniał obowiązek podpisywania list obecności.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że sam obowiązek przestrzegania przez agenta wskazówek zlecającego, wynika z treści art. 760<sup>1</sup> k.c. Wprawdzie ten obowiązek pozostaje w sprzeczności z zasadą samodzielności agenta, nie mniej jednak, jeżeli jest uzasadniony w danych

okolicznościach, powinien być przestrzegany, zwłaszcza ze względu na interes dającego zlecenie. To powyższe, powódka mylnie utożsamia z wydawaniem poleceń przełożonego, do których jak twierdziła miała obowiązek stosować się. Na marginesie Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro agenci, nad którymi powódka pełniła nadzór byli bezpośrednio zatrudniani przez stronę pozwaną, to nie powinno budzić wątpliwości, że miała obowiązek konsultacji ww. kwestii z dyrektorem oddziału dolnośląskiego.

Nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, że w czasie współpracy ze stroną pozwaną, powódka nie zwracała się nigdy o zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Co istotne, w trakcie przesłuchania w dniu 21 listopada 2013 r. powódka wyraźnie wskazała, że domaga się ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy nią, a stroną pozwaną wyłącznie, dlatego, że „poczuła się skrzywdzona, kiedy po latach współpracy wypowiedziano jej umowę o pracę”.

Zdaniem Sądu, w toku postępowania powódka nie udowodniła, że strony łączył stosunek pracy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty Rejonowy Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie była zatrudniona przez stronę pozwaną w ramach stosunku pracy. Konsekwencją tego było oddalenie żądania powódki o zasądzenie odszkodowania na jej rzecz z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy.

Odnosząc się zaś do roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 151<sup>1</sup> k.p., praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych.

Celem ustalenia wysokości wynagrodzenia powódki za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości.

Biegła sądowa z zakresu księgowości podała, że z rachunków przedstawionych przez powódkę wynika, że w 2010 r. przepracowała 476 godzin nadliczbowych, za co winna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 5.876,12 zł, w

2011 r. przepracowała 411 godzin nadliczbowych, za co winna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 6.909,80 zł, natomiast w 2012 r. przepracowała 166 godzin, za co winna otrzymać wynagrodzenie 2.074,70 zł. Wskazała, że po porównaniu kwot wynagrodzenia prowizyjnego otrzymywanego przez powódkę w G. S.A. w stosunku do G. S.A. kwoty wynagrodzenia uzyskanego przez powódkę w G. S.A. stanowią 20% kwot wynagrodzenia otrzymywanego przez powódkę ogółem w obu Towarzystwach: G. S.A. oraz G. S.A.

Zdaniem biegłej, przyjmując te same proporcje należałoby przyjąć, że również czas pracy należałoby rozliczyć według tych proporcji. Wykonując prace dla G. S.A. w tym samym czasie powódka nie mogła wykonywać pracy dla G. S.A.

Biegła wskazała, że przyjmując pracę powódki 10 godzin dziennie łącznie, uwzględniając proporcje czasu, nie jest możliwe wystąpienie godzin nadliczbowych w G. S.A.

Przy uznaniu, że powódkę w okresie od dnia 10 lipca 2009 r. łączyła z G. S.A. umowa o pracę, a czynności wykonywane były wyłącznie dla G. S.A., hipotetyczna kwota dopłat do godzin nadliczbowych liczona według ilości godzin podanych przez powódkę wyniosłaby w 2010 r. 1.221,82 zł, w 2011 r. 868,23 zł, natomiast w 2012 r. - 345,62 zł.

Zdaniem biegłej, uwzględniając wykonywane przez powódkę usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego dla G. S.A. oraz G. S.A. godziny nadliczbowe nie występują.

Sąd Rejonowy w pełni podzielił wnioski powyższej opinii.

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku i oddalił powództwo jako niezasadne.

W punkcie II sentencji wyroku, Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, zgodnie z zasadą, o której mowa w art. 102 k.p.c., że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Sąd punkcie III sentencji wyroku nie obciążył powódki kosztami sądowymi zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, biorąc za podstawę art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka D. B. , zaskarżając go w części, to jest w zakresie oddalenia powództwa co do ustalenia istnienia stosunku pracy i odszkodowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego mających istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 22 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p. poprzez jego niezastosowanie i wadliwe przyjęcie, że strony nie łączył stosunek pracy, a stosunek cywilnoprawny (umowa o świadczenie usług pośrednictwa, a następnie umowa agencyjna), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że skarżąca D. B. przejmując obowiązki menadżera filii w W. spełniała przesłanki kwalifikujące uznanie stosunku prawnego łączącego strony jako umowa o pracę,

2. art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez jego wadliwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że skarżąca D. B. pełniła nad innymi agentami pozwanej nadzór, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, że powódka wykonywała czynności agencyjne w stosunku do agentów innej spółki – G. z o.o., a nie w stosunku do agentów pozwanej,

3. art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez jego wadliwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że strony łączyła umowa agencyjna, a czynności wykonywane przez powódkę stanowiły czynności agencyjne, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, że strony łączyła umowa o pracę, a czynności wykonywane przez powódkę nie miały znamion czynności agencyjnych w świetle powyżej wskazanej ustawy,

II. naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ponowne rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku bez uwzględnienia oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, mimo ich wiążącego charakteru,

2. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny z pominięciem istotnej części zeznań świadków, a

mianowicie świadków: J. M. , A. P. i D. B. , z których to zeznań wynika, że pozwana zawierała umowy o pracę z osobami wykonującymi podobne czynności lub mającymi podobny zakres obowiązków, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że przy wykonywaniu tego typu czynności nikt z osób współpracujących z pozwaną nie był objęty stosunkiem pracy,

3. art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej w sposób wybiórczy oraz wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym pominięciu zeznań świadków: K. M. , B. W. , A. W. , P. P. , M. S. , K. L. oraz przesłuchania samej powódki, a także umów łączących strony oraz innych dokumentów przedłożonych przez powódkę, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że czynności wykonywane przez powódkę miały charakter agencyjnych oraz przyjęcie, że strony łączył stosunek cywilnoprawny a nie umowa o pracę,

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę i podstawy prawnej wyroku w -tym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami od dnia 10 lipca 2009r. do dnia 31 grudnia 2012 r., oraz zasądzenie od pozwanej G. S.A. odszkodowania w kwocie 3.577,64 zł, a także zasądzenie od pozwanej G. S.A. kosztów procesu w łącznej kwocie 2.274,50 zł, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.137,50 zł.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w W. , sygn. akt VIII Pa (...), w punkcie I. oddalił apelację, w punkcie II. Nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja powódki jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w W. jest wyrokiem trafnym, zaś w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wywody powoływane przez stronę skarżącą w apelacji nie mogły doprowadzić do jego zmiany.

Mając na uwadze prawidłowe postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącej, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia prawa procesowego i materialnego. Zarzuty zaprezentowane w apelacji nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, jak i na gruncie zastosowanych w sprawie regulacji prawnych i nie mogą spowodować żadanego przez stronę powodową skutku.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i uznał, że zarzut ten nie jest trafny. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opublikowane w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, a to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy jako, że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca.

Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy dostatecznie spełniają funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (wskazując dowody, na których oparł się czyniąc ustalenia faktyczne), jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają uwzględnienie żądania pozwu. Powyższe umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia, co czyni podniesiony w tym zakresie zarzut bezzasadnym.

Jak trafnie podnosi strona pozwana w odpowiedzi na apelację, zarzut braku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę i podstawy prawnej w tym zakresie nie może prowadzić do zmiany zapadłego rozstrzygnięcia. Jeśli bowiem Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń, że strony łączył stosunek cywilnoprawny, nie zaś stosunek pracy, to oczywistym jest, że dokonane ustalenia faktyczne są wystarczające dla rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowania - brak stosunku pracy przesądza bowiem o niezasadności żądania odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy.

Z treści apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny z pominięciem istotnej części zeznań świadków oraz art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej w sposób wybiórczy oraz wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu drugiej instancji powyższy zarzut apelującej jest nieuzasadniony. Sąd Okręgowy uznał, iż ustalenia faktyczne przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji nie odbiegają w zakresie zgodności z obiektywnym, prawdziwym i rzeczywistym stanem. W szczególności ustalenia te nie tylko korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ale także nie przekraczają wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, (por. wyrok Sądu Najwyższego 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX 41437). Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na prawidłowych, spójnych i niesprzecznych ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował i uznał za własne.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez stronę skarżącą stanu faktycznego ustalonego przez nią na podstawie własnego przekonania. Ocena dowodów dokonanych przez Sąd orzekający może zostać skutecznie podważona tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że naruszone zostały reguły przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., tj. że w

sposób oczywiście wadliwy z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego Sąd dał wiarę określonym dowodom, względnie uznał określone dowody za niewiarygodne. Niezbędne jest więc powołanie się na argumenty natury jurydycznej oraz wskazanie konkretnych przyczyn, z powodu których ocena dowodów w zaskarżonym orzeczeniu narusza prawo.

Fakt, że przedstawione przez skarżącego dowody zostały ocenione niezgodnie z jego intencją nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego, nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wprowadzona powołanym przepisem zasada procesowa swobodnej oceny dowodów odnosi się zarówno do wyboru środków dowodowych, jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dowody te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, nie zostały zatem naruszone przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Apelacja w tym zakresie, w gruncie rzeczy sprowadza się zaś do polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a to nie mogło wywołać pozytywnego skutku. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepublikowany). Braku logiki i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego w argumentacji Sądu Rejonowego strona powodowa w apelacji nie zdołała wykazać.

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ponowne rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku bez uwzględnienia oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji nie zasługiwał na uwzględnienie. W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sadu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r., V CSK 156/12, LEX nr 1347907, w którym Sąd wskazał, że uwagi na to, że obowiązek stosowania się do zaleceń sądu drugiej instancji stanowi ograniczenie wyrażonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasady niezawisłości sędziowskiej, zakres i przedmiot przewidzianego w art. 386 § 6 k.p.c. uprawnienia do instruowania sądu pierwszej instancji musi być rozumiany

wąsko i nawiązywać do przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Wprawdzie sąd odwoławczy w postępowaniu apelacyjnym jest uprawniony do dokonania własnej oceny dowodów i ustalenia odmiennych faktów niż sąd pierwszej instancji, nie jest to jednak przyczyna uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Zalecenia sądu odwoławczego nie mogą narzucać określonej oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2013 r., V CSK 156/12, LEX nr 1347907).

Strona apelująca zarzuciła również zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to: art. 22 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p., art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, 758 § 1 k.c. w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Sąd Okręgowy przypomniał, że tutejszy Sąd Okręgowy - jako Sąd odwoławczy nie był związany zawartymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów prawa materialnego i powinien wziąć pod uwagę - w granicach zaskarżenia - wszelkie stwierdzone uchybienia materialnoprawne - i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, czy też nie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06, LEX nr 195416; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP z 2009 nr 5, poz. 55; LEX nr 276219, (z aprobowaną glosą Moniki Wałachowskiej): z dnia 18 maja 2007 r., sygn. akt: I CSK 91/07, LEX nr 286761 oraz z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946). Powyższa okoliczność wynika z faktu, że postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego (tzw. system apelacji pełnej), w którym sąd drugiej instancji nie jest reglamentowany wskazaną przez prawodawcę listą możliwych (dopuszczalnych) zarzutów apelacyjnych (vide rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 (LEX nr 341125) - z glosą częściowo krytyczną Grzegorza Rzęsy i Andrzeja Urbańskiego, Palestra z 2009 r., nr 1-2, str. 270-277; LEX nr 97953). Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (analogiczne

stanowisko w powyższej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 290/11; LEX nr 1136006).

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie. Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu nie związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, LEX nr 78365; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813). W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu). Można jednak spotkać pogląd traktujący tę ostatnią wadliwość jako naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię. Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, LEX nr 53098).

Mając na uwadze przeprowadzone postępowanie dowodowe, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony skarżącej, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego.

Zarzuty zaprezentowane w apelacji nie znajdują potwierdzenia tak w materiale dowodowym sprawy jak i na gruncie zastosowanych w sprawie regulacji prawnych. Podnoszone przez powódkę zarzuty zmierzały do wykazania błędnego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż strony łączyła umowa agencyjna, a czynności wykonywane przez powódkę stanowiły czynności agencyjne.

Sąd Okręgowy podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej, jak i ostatecznych wyników tej oceny. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, że od dnia 10 lipca 2009 r. strony łączyła umowa agencyjna. Brak jest podstaw do uznania, że intencją stron w tym okresie było zawarcie umowy o pracę. W niniejszych rozważaniach Sąd I instancji pominął etap współpracy stron w poprzednich latach, ponieważ powódka nie kwestionowała, że nawiązała współpracę ze stroną pozwaną, jako agent ubezpieczeniowy, w szczególności w tym celu założyła działalność gospodarczą.

Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że także od dnia 10 lipca 2009 r. powód świadomie wybrała cywilnoprawną formę świadczenia czynności.

Co istotne stroną umowy z dnia 10 lipca 2009 r., była powódka, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, pośrednictwo ubezpieczeniowe jest działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2016 r., poz. 1829). Agentem ubezpieczeniowym zgodnie z art. 7 ust. 1 cyt. ustawy, jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych. Czynności te mogą być wykonywane wyłącznie przez osobę fizyczną spełniającą określone ustawą wymogi sprecyzowane w art. 9 ust. 1 ustawy. Czynności agencyjne nie muszą być wykonywane osobiście przez agenta nawet wówczas, kiedy jest on osobą fizyczną. Mogą być one wykonywane przez podmioty działające w imieniu i na rzecz agenta, przez tzw. pośredników agencyjnych.

Zobowiązanie agenta na tle definicji zawartej w art. 758 k.c. obejmuje samodzielne (w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa), stałe działanie (pośredniczenie) na rachunek dającego zlecenie oraz polegające na zawieraniu takich umów w imieniu dającego zlecenie.

Powierzenie powódce w 2009 r. stanowiska Menedżera Filii w W. Oddziału w W. pozwanej Spółki nie zmienia nadal faktu, że strony łączyła umowa agencyjna.

W ocenie Sądu Rejonowego, którą Sąd Okręgowy w pełni podzielił, powódka wiedziała, że współpraca ze stroną pozwaną może opierać się wyłącznie na

umowie agencyjnej, albowiem system funkcjonował w G. , co w złożonych zeznaniach potwierdzili świadkowie A. P. , J. M. oraz D. B. . Osoby te, które podobnie jak powódka zajmowały stanowiska Menedżerów Filii, przyznały, że ze stroną pozwaną współpracowały na podstawie umowy agencyjnej. Żadne z nich nie było w tym czasie zatrudnione w oparciu o umowę o pracę.

Co istotne, Sąd Okręgowy również uwzględnił okoliczność, że w przedmiotowym aneksie do umowy nie zastrzeżono, że w okresie pełnienia funkcji Menedżera Filii, powódkę obowiązuje zakaz stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia w imieniu G.. Powyższe w złożonych zeznaniach przyznała wyraźnie sama powódka. W związku z tym, należało uznać, że w spornym okresie strona pozwana powierzyła powódce nowe obowiązki, czego jednak nie można utożsamiać z wolą zawarcia stosunku pracy. Polegały one m.in. na zarządzaniu, szkoleniu agentów i współpracowników. Powódka w dalszym ciągu była agentem G..

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie świadczy o nawiązaniu stosunku pracy okoliczność, że powódka miał obowiązek osobistego świadczenia pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy wynika z samej istoty umowy agencyjnej. Ponadto zauważyć należy, że osobiste wykonywanie powierzonych czynności jest charakterystyczne nie tylko dla stosunku pracy, ale również dla umów cywilnoprawnych - zasadą jest przy wykonywaniu zlecenia, a możliwość powierzenia innej osobie i wykonania zlecenia musi wynikać z treści umowy, ze zwyczaju lub być spowodowana okolicznościami (art. 738 § 1 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 750 k.c.).

Ten element zawarty w łączących strony umowach nie może zatem przesądzać o nawiązaniu przez strony stosunku pracy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził argumentacji powódki, że wykonywała pracę pod kierownictwem pracodawcy. Powyższe należy odróżnić od nadzoru, który strona pozwana wykonywała w oparciu o przepis art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym i który stanowi, że nadzór, nad działalnością agenta ubezpieczeniowego, sprawuje zakład ubezpieczeń, na rzecz którego działa agent ubezpieczeniowy. Zarówno dowody z dokumentów, jak i zeznania świadków wskazują, że nadzór był sprawowany przez stronę pozwaną w

zakresie realizacji przez powódkę planów sprzedażowych. Co istotne, nikt nie organizował pracy powódki, która sama decydowała o sposobie wykonania powierzonych obowiązków, o czasie i miejscu. Nie ulega wątpliwości, że powódka była samodzielna w trakcie realizacji swojego zobowiązania. W szczególności nikt nie weryfikował czasu pracy powódki, ponieważ u strony pozwanej nie istniał obowiązek podpisywania list obecności.

Sąd Okręgowy zważył również, że w czasie współpracy ze stroną pozwaną, powódka nie zwracała się nigdy o zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Co istotne, w trakcie przesłuchania w dniu 21 listopada 2013 r. powódka wyraźnie wskazała, że domaga się ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy nią a stroną pozwaną wyłącznie, dlatego, że „poczuła się skrzywdzona, kiedy po 12 latach współpracy wypowiedziano jej umowę o pracę”. Zdaniem Sądu Okręgowego, w toku postępowania powódka nie udowodniła, że strony łączył stosunek pracy. Konsekwencją tego było oddalenie żądania powódki o zasądzenie odszkodowania na jej rzecz z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy.

Odnosząc się zaś do roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do oceny opinii biegłej, powołanej w toku postępowania. Wnioski powyższej opinii poparte zostały nie tylko posiadanymi przez biegłą wiadomościami specjalnymi, ale również znalazły pełne odzwierciedlenie w dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Sąd uwzględnił okoliczność, że w trakcie przesłuchania biegła wyraźnie wskazała, że niemożliwe jest ustalenie pracy powódki w godzinach nadliczbowych, ponieważ u strony pozwanej nie funkcjonowały listy obecności.

W ocenie Sądu Okręgowego, w granicach objętych apelacją, Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy, który pozwala na ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd pierwszej instancji w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic swobodnej oceny określonej przepisem art. 233 k.p.c.

Nadto do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, klarownie przedstawił w uzasadnieniu pisemnym przesłanki

uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie, które Sąd Okręgowy w całości podzielił. Stąd też zarzuty apelacyjne podnoszone przez stronę powodową nie zasługują na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt I wyroku oddalił apelację uznając ją za bezzasadną.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego zgodnie zasadą wyrażoną art. 102 k.p.c.

W skardze kasacyjnej powódka podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego to jest:

1) art. 22 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie wskutek wadliwego uznania, że strony nie łączył stosunek pracy, podczas gdy powódka zawierając w lipcu 2009 r. aneks do umowy sporządzony przez stronę pozwaną z nowym zakresem obowiązków menadżera filii w W. zawarła umowę spełniającą przesłanki z art. 22 § 1 k.p., kwalifikujące uznanie stosunku prawnego łączącego strony jako umowa o pracę;

2) art. 758 § 1 k.c. w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. 2003, 124, 1154) i art. 65 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa agencyjna, podczas gdy zgodnym zamiarem stron co najmniej od lipca 2009 r. powódka nie wykonywała na rzecz strony pozwanej żadnych czynności agencyjnych, lecz czynności administracyjne, zarządcze i szkoleniowe dotyczące agentów spółki G. Sp. z o.o., tj. spółki nie będącej zakładem ubezpieczeń - tak jak pracownik strony pozwanej;

3) art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1154) poprzez jego wadliwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że powódka pełniła nad innymi agentami i osobami wykonującymi czynności agencyjne nadzór w rozumieniu wskazanego przepisu, w sytuacji gdy nie ma on zastosowania, albowiem powódka wykonywała czynności w stosunku do agentów innej spółki – G. Sp. z o.o., a nie strony pozwanej G. S.A.;

Powódka zarzuciła ponadto obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, to jest:

1) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i 386 § 4 k.p.c. w wyniku nierozpoznania (ponownego) zarzutów powódki i nieustosunkowania się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, w szczególności w zakresie:

a) analizy stosunku prawnego łączącego strony, obowiązków wykonywanych przez powódkę przed lipcem 2009 r. i po tej dacie, ukształtowania jej wynagrodzenia,

b) zeznań świadków: J. M. , A. P. i D. B. oraz przesłuchania powódki - z których w sposób jednoznaczny wynika, że pozwana zawierała umowy o pracę z osobami wykonującymi podobne czynności lub mającymi podobny zakres obowiązków,

c) rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji bez uwzględnienia oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, mimo ich wiążącego charakteru, co spowodowało powtórzenie uchybień Sądu drugiej instancji,

2) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie przy wyrokowaniu kwestii odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę, niewskazanie podstawy faktycznej i podstawy prawnej wyroku w tym zakresie, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,

3) art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 390<sup>20</sup> k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji wydanie wyroku bez uwzględnienia oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w W. , Wydział VII Pracy z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt VII Pa (...) zapadłego na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt II PK 235/14, - mimo ich wiążącego charakteru.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez: ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 3.577,64 zł, orzeczenie o kosztach procesu i obciążenie nimi strony pozwanej, w tym zasądzenie od niej na rzecz

powódki kosztów procesu w łącznej kwocie 2.762 zł oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w kwocie 487,50 zł, w tym z tytułu opłat za czynności adwokackie 427,50 zł.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odrzucenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na rzecz strony pozwanej, ewentualnie wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania lub o oddalenie skargi kasacyjnej na posiedzeniu niejawnym, we wszystkich przypadkach o zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów sporządzenia i wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c., a więc niespełnienia - zdaniem powódki - ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu drugiej instancji, poprzez nierozpoznanie stawianych zarzutów i nieustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, niepublikowany; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepublikowany; z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepublikowany; z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, niepublikowany; z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepublikowany.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny, wtedy gdy z

powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy bowiem od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 393<sup>14</sup> k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu. Tymczasem z uzasadnienia Sądu Okręgowego, uwzględniając akceptację przez ten Sąd ustaleń i wniosków prawnych sądu pierwszej instancji, jasno wynika, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na których dowodach się oparł, dlaczego innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd także wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sprostął zatem wymaganiom, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że w przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Natomiast okoliczność, że powódka nie zgadza się z wywodami Sądu Okręgowego, nie może stanowić podstawy stawianego zarzutu.

Przypomnieć również należy, że według utrwalonego w judykaturze poglądu z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. Co też Sąd Okręgowy uczynił.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uzupełnienie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji następuje z uwzględnieniem zasad określonych w art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że takiej potrzeby w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie nie było, gdyż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są dostateczne do wydania rozstrzygnięcia,

a powódka kwestionując w apelacji stan faktyczny sprawy nie zgłosiła w apelacji nowych twierdzeń i dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy i może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, gdy skarżący powiąże go z tymi przepisami normującymi postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji uchybił (por. pośród wielu wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665 i z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeśli, co opisano wyżej przepisy proceduralne nie były zasadne, to nie ma także podstaw, by połączenie ich z art. 382 k.p.c. mogło uzasadnić w istotny sposób suponowane uchybienia proceduralne.

Skarżąca łączy wskazane wyżej zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przez ten sąd postępowania dowodowego w całości. Również i ten zarzut skargi kasacyjnej nie jest uzasadniony. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003 nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012 nr 15 - 16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest

przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie.

Przedmiotem niniejszego postępowania było rozstrzygnięcie co do żądań powódki dotyczących ustalenia istnienia stosunku pracy, odszkodowania i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i Sąd Okręgowy co do tego przedmiotu rozstrzygnął. Sam fakt, że skarżąca nie zgadza się z zapadłym wyrokiem nie oznacza, że nie doszło do rozpoznania sprawy, bowiem rozpoznanie sprawy nie implikuje wydania orzeczenia o określonej treści, a jedynie nakazuje sądowi zbadać przedstawioną mu sprawę i rozstrzygnąć co do jej przedmiotu na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i relewantnych przepisów prawa materialnego.

W dalszej kolejności powódka podniosła zarzut naruszenia art. 386 § 6 w zw. z art. 390<sup>20</sup> k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku bez uwzględnienia oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. Sądu Okręgowego w W. . W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podnosiła, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżone orzeczenie nie ustalił, czy zostały spełnione przesłanki, które by wskazywały, że pomiędzy pozwaną, a powódką powstał stosunek pracy, przy uwzględnieniu takich kwestii jak zmiany obowiązków powódki, faktycznie wykonywane przez nią czynności w okresie od lipca 2009 r. oraz charakter jej wynagrodzenia w tym czasie. Należało nadto ustalić, czy powódka wykonywała czynności agencyjne w rozumieniu art. 758 k.c. lub czy takie czynności nadzorowała.

Odnosząc się do wskazywanego zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., należy zauważyć, że zgodnie z treścią powołanego przepisu, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Ocena taka uzależniona jest od skonkretyzowania wskazań co do dalszego postępowania i dotyczy stosowania i wykładni prawa materialnego oraz odniesienia się do takich zarzutów dotyczących prawa procesowego, co do których czynności sądu pierwszej instancji zostały już

zakończone. Powyższe nie ogranicza kompetencji Sądu do swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne dokonane na podstawie (ponownie lub dodatkowo) zebranego materiału dowodowego uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniemi co do dalszego postępowania.

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy wykonał wskazania wynikające z wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r., co do dalszego postępowania dowodowego celem zbadania, czy między stronami istniał stosunek pracy. Sąd Okręgowy, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, przeprowadził wyczerpujące rozważania na temat charakteru stosunku prawnego łączącego strony, z uwzględnieniem zakresu obowiązków powódki jak i otrzymywanego w rozważanym okresie wynagrodzenia.

Bezzasadnie okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego, dotyczące art. 22 § 1, § 1<sup>1</sup> k.p. oraz art. 65 k.c. Zarzuty skargi sprowadzają się do twierdzeń, że treść aneksu do zawartej wcześniej przez strony umowy wskazuje, że jest to umowa o pracę.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zarzuty polegają w znacznym zakresie na, niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym, kwestionowaniu faktów przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku i ocen dowodów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy, opierając się też na obszernych ustaleniach i ocenach Sądu pierwszej instancji, uznał, że cechy stosunku pracy nie mają zarówno w pisemnej umowie, jak i w sferze jej faktycznego wykonywania charakteru przeważającego i że praca powódki była świadczona w sposób charakterystyczny dla umowy agencyjnej. Zgodnie z ustalonym poglądem Sądu Najwyższego ocena taka mogłaby być podważona w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdyby była rażąco nieprawidłowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNP 1999 nr 20, poz. 646 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 476/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 515 i powołane tam orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515). Taka sytuacja z pewnością nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Przeciwnie oceny Sądów orzekających w sprawie zostały oparte na szczegółowym rozważeniu

cech zawartej i wykonywanej umowy, poprzedzonym dokładnymi ustaleniami faktycznymi.

Skarżąca twierdzi, że zawarta umowa była umową o pracę. Należy podkreślić, że umowa agencyjna i umowa o pracę mają wiele cech zbieżnych. Dotyczy to zwłaszcza umów agencyjnych typu pośrednictwa, jak w niniejszej sprawie, których przedmiotem jest, najogólniej rzecz ujmując, dokonywanie przez agenta czynności faktycznych przygotowujących zawarcie umów między zlecającym a osobami trzecimi. W szczególności należy wskazać, że podobnie jak umowa o pracę, umowa agencyjna jest umową starannego działania, agent nie działa na rachunek własny, lecz na rzecz dającego zlecenie, zapłata wynagrodzenia za jego działania należy do cech przedmiotowo istotnych agencji, agent zobowiązuje się do świadczenia ciągłego, to jest do dokonywania nieokreślonej liczby czynności lub transakcji, co wiąże go z dającym zlecenie w sposób trwały, na czas oznaczony w umowie lub nieoznaczony. Kodeks cywilny nie zastrzega osobistego charakteru działalności agencyjnej, jednakże przyjmuje się, że obowiązki *stricte* agencyjne agent powinien, ze względu na konieczny w umowie agencyjnej element zaufania, wykonywać co do zasady osobiście, bez powierzania ich osobie trzeciej. Charakterystyczną cechą faktyczną agencji, upodabniającą ją do typowego stosunku pracy jest ekonomiczna i organizacyjna nierównowaga stron. W typowym układzie dającym zlecenie jest przedsiębiorstwo dysponujące doświadczeniem rynkowym, fachowymi służbami i określonym potencjałem gospodarczym i technicznym, zatrudniające często znaczną liczbę pracowników i agentów. Biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy, są oni stosunkowo łatwo „wymienialnym” elementem struktury zatrudnienia przedsiębiorstwa, podczas, gdy dla agenta, podobnie jak dla innych zatrudnionych, jest ono często podstawowym pracodawcą i jedynym lub głównym źródłem dochodu. Charakterystyczne dla stosunku agencyjnego jest też mniejsze lub większe włączenie agenta w system zhierarchizowanej struktury personalnej (załogi) przedsiębiorstwa dającego zlecenie. Dokonuje się ono przez przypisanie go do określonej jednostki tego przedsiębiorstwa i określonego zespołu agentów, ustalenie miejsca w hierarchii oraz wskazanie osoby nadzorującej jego pracę (kierownika). Agent jest zobowiązany do przestrzegania wskazówek dającego zlecenie uzasadnionych w

danych okolicznościach (art. 760<sup>1</sup> § 1 k.c.), co dotyczy zarówno strony formalnej, jak i merytorycznej czynności agencyjnych. Oznacza to, że wskazówek nieuzasadnionych w konkretnej sytuacji agent nie musi respektować. W tym, między innymi przejawia się samodzielność agenta, jako przedsiębiorcy. Związanie wskazówkami nie może więc mieć charakteru ogólnej podległości poleceniom co do czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy, charakterystycznej dla podporządkowania pracowniczego. Art. 760<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wyklucza jednak udzielania wskazówek w tych sferach, zwłaszcza co do sposobu wykonywania czynności pośrednictwa, jeżeli jest to uzasadnione w danych okolicznościach. Dający zlecenie nie może również dokonywać jednostronnych zmian dotyczących rodzaju, miejsca i czasu świadczenia agenta. Elementy te mogą być zmieniane wyłącznie w drodze umowy stron. Z prawem dającego zlecenie do udzielania wskazówek łączy się też uprawnienie do kontroli ich przestrzegania przez agenta. Zależność agenta od dającego zlecenie jest nawet uznawana za charakterystyczną właściwość umowy agencyjnej, a jedynie zakres podporządkowania, które w przypadku zatrudnienia pracowniczego jest ścisłe, decyduje, czy mamy jeszcze do czynienia z umową agencyjną, czy już z umową o pracę. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że "stosunek zależności nie nadaje sam jeszcze zawartej umowie charakteru umowy o pracę, skoro stosunek ten jest właściwy nie tylko takiej umowie, ale także umowie agencyjnej, tylko bowiem taka zależność charakteryzuje umowę o pracę w odróżnieniu od zależności przewidzianej w umowie agencyjnej, która odznacza się ścisłym podporządkowaniem pracownika pracodawcy przez czas wykonywania pracy tudzież obowiązkiem stosowania się do jego dyspozycji nawet w technicznym zakresie działania" (orzeczenie z 4 czerwca 1952 r., (niepublikowane zob. M. Gersdorf, K. Raczka, J. Skoczyński, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2000, s. 57). Z kolei w wyroku z 16 stycznia 1979 r., I CR 440/78, OSP 1979, nr 9, poz. 168, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Stosunki agencji-zlecenia cechują: podporządkowanie, określenie miejsca sprzedaży, zasady powierzenia mienia, rozliczenia, odpłatności, odpowiedzialności za zatrudniony personel, zastępstwo agenta na czas nieobecności itd., a mimo to, nie stają się one przez to stosunkami pracy”. Z kolei w wyroku z 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAP 1999 nr 22, poz. 718, Sąd Najwyższy uznał, że „określenie w

umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych”. W odróżnieniu od pracownika agent ponosi zasadniczo ryzyko prowadzonej działalności. Należy jednak dodać, że w braku odmiennego postanowienia umowy agent może domagać się zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z wykonaniem zlecenia (art. 762 k.c.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, umowa powódki nie odbiegała od powyższej charakterystyki umowy agencyjnej. Wbrew twierdzeniom skarżącej, powódka w świetle ustaleń przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku, nie podlegała pracowniczemu podporządkowaniu.

W związku z powyższym bezzasadne są także zarzuty naruszenia art. 758 § 1 w zw. z art. 4 pkt 1, a także art. 18 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, zmierzające do wykazania, że strony łączyła umowa o pracę.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt I sentencji. Orzeczenie o kosztach o ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 oraz pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).